

Jan Niewęglowski

"Zarys historii wychowania", K.
Bartnicka, I. Szybiak, Warszawa 2001
: [recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 23, 516-519

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Autor, pisząc o poszukiwaniu owej Itaki, mimo kasandrycznych prognoz, rozmaitych frustracji naszej epoki, pesymizmu, czarnowidztwa i podejrzanych propozycji kulturowych współczesności, pozostaje nadal optymistą twierdząc, że nie należy popadać w panikę i wierzyć, iż uda się dotrzeć do Itaki, czyli zbudować wspólnotę ducha zarówno przez ludzi dobrej woli kierujących się sumieniem, jak i przez tych, którzy w Ewangelii poszukują inspiracji trudnych życiowych decyzji, jednym słowem przez wszystkich tych, którzy zachowują wrażliwość serca. Życiński nazywa ich „generacją Odysów”, „którzy potrafią łączyć poczucie wielkiej życiowej przygody z wiarą w sens i piękno tak bardzo potrzebną cywilizacji zagrożonej przez rozpacz i nijakość”. Równocześnie autor zdaje sobie sprawę, iż ów optymizm w siłę rozumu człowieka rzuconego w pluralizm nie jest wcale łatwy do osiągnięcia, zwłaszcza w kontekście chaosu, szumu informacyjnego, aksjologicznego bałaganu i alternatywnej kultury. Współczesny Odyseusz narażony jest bowiem na liczne kuszące propozycje wyrażające się pytaniem *why not?*, które oznacza w istocie, że warto, a nawet trzeba, próbować wszystkich smaków życia, nawet jeśli miałyby się połknąć truciznę. A przecież, gdyby Odyseusz chciał w drodze do domu wypróbować wszystkie alternatywne możliwości żeglugi, to Penelopa prawdopodobnie nigdy nie doczekałaby się jego powrotu do domu. Jeśli człowiek więc zdecydowałby się naprawdę zakosztować wszystkich alternatywnych propozycji, które niesie za sobą kultura, a zwłaszcza etyka, to z całą pewnością jego droga do Itaki nie tylko stałaby się długa i kręta, ale być może nawet i niemożliwa do przebrnięcia.

Autor, decydując się na użycie w swych rozważaniach uniwersalnych symboli kulturowych, zwłaszcza ze świata antyku, chce zbliżyć się do jak największej grupy odbiorców, niekoniecznie na przykład jednej grupy wyznaniowej, o czym zresztą *expressis verbis* pisze w pierwszym eseju wprowadzającym do książki *Requiem dla Prometeuszów?* Życzeniem autora jest, aby jego słowa dotarły do wszystkich poszukujących z samozaparcem trudnych, ale przecież trwałych wartości duchowych, podkreślając, że świętość, często ta anonimowa, ale „przeżywana we wspólnocie dzielonych wartości stanowi kategorię szczególnie ważną w kulturze doświadczającej napięcia między anonimowym tłumem a skrajnym indywidualizmem”.

Sądzę, że zamierzenie autora zostało zrealizowane i książka będzie niezwykłym przewodnikiem po meandrach współczesności dla tych wszystkich, którzy zechcą stać się częścią „archipelagu wrażliwych serc”, a także uczestniczyć „w szkole duchowego piękna”.

Zdzisława Kobylińska
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

K. B a r t n i c k a, J. S z y b i a k, *Zarys historii wychowania*, Żak, Warszawa 2001, s. 221.

Każdy człowiek podlega różnym oddziaływaniom ze strony społeczeństwa, w którym żyje i rozwija się. Jedną z form tych oddziaływań jest wychowanie dzieci i młodzieży. Poprzez ten proces przygotowuje się młodego człowieka do samodzielnego życia i pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Wychowanie od innych procesów wyróżnia to, że jest procesem podejmowanym świadomie i celowo do ukształtowania osobowości wychowanka. Rezultat tego procesu ma wymiar jednostkowy i społeczny. Stąd zainteresowanie wychowaniem okazywały nie tylko jednostki, ale także różne grupy społeczne, polityczne i religijne. W pewnym okresie czasu wychowaniem, w szerszym lub węższym zakresie, interesowało się państwo. W tym celu zaczęto powoływać instytucje służące organizacji wychowania umysłowego, moralnego i fizycznego.

Każda jednostka jako dziecko była poddawana wpływom wychowawczym. Następnie stawała się ona sama, wychowawcą swoich dzieci i obserwatorem oceniającym wysiłki i efekty pracy wychowawczej innych osób, pracujących bezpośrednio na polu wychowania. Na jego kształt wpływają strategie rodzinne, społeczne, osobiste, oczekiwania społeczeństwa, ideały, metody, treści. Wycho-

wanie więc jest jedną z podstawowych funkcji każdego społeczeństwa i tak jak ono samo ulega wpływom i przemianom historycznym.

W miarę rozwoju historycznego społeczeństwa, powiększał się zakres umiejętności i wiedzy potrzebnej jednostce do dobrego funkcjonowania w danej społeczności. W związku z tym wydłużał się czas ich opanowania, kształtowała się coraz bardziej wyspecjalizowana działalność edukacyjna, a także dzięki naukom, rosła wiedza o rozwoju człowieka. Wydłużał się także proces wychowania, czyli czas dzieciństwa i młodości.

Czasy nowożytne przyniosły narastające tempo przemian cywilizacyjnych. Odkrycia techniczne, kulturalne i osiągnięcia medycyny, wydłużyły przeciętną długość życia ludzkiego. To wszystko sprawiło, że edukacja otrzymana w młodości nie wystarczała na całe życie. W XIX w. powstały różne formy i instytucje kształcenia ludzi dorosłych. Wraz z czasem narastała wiedza pedagogiczna. Wyodrębniały się różne teorie, prądy i praktyki wychowania. Wiedza pedagogiczna przekształcała się stopniowo w zorganizowaną dyscyplinę naukową, jaką jest pedagogika. Jednym z jej filarów jest historia wychowania.

Pojęciom takim, jak: historia wychowania, jej przedmiot, początki, kierunki rozwoju badań, historia wychowania w Europie i w Polsce, poświęcony został *Wstęp* poniższej publikacji.

Rozdział pierwszy przedstawia obraz starożytności jako podstawy europejskich tradycji edukacyjnych. Ukazana jest Grecja i jej ideały wychowawcze w różnych okresach, miastach i plemionach. Autorki zapoznają czytelnika z poglądami filozoficznymi i wychowawczymi Sokratesa, Platona i Arystotelesa. Wychowanie greckie przejął Rzym, który był cesarstwem i potęgą militarną w całym basenie Morza Śródziemnego. Powstają następnie szkoły edukacji elementarnej, średniej i wyższej. Pojawiają się tutaj takie postacie jak: Marek Cynceron i Fabiusz Kwintilian. Ostatnim poruszonym zagadnieniem w tym rozdziale jest chrześcijaństwo. Wraz z edyktem mediolańskim w 313 r. chrześcijaństwo zostało uznane za religię obowiązującą w całym Cesarstwie. Chrześcijanie stanęli wobec dylematu istnienia szkół pogańskich. W wyniku długiej refleksji dochodzi do pojednania chrześcijaństwa z kulturą antyczną.

Rozdział drugi omawia średniowiecze. Terminem tym określa się okres między upadkiem Cesarstwa Zachodniego a przemianami w Europie w XV w. Od VI do VIII w., powstaje ustrój feudalny i następuje rozpad form antycznej edukacji. Wieki IX–XI, to czas tworzenia się struktury stanowej i dostosowanie edukacji do jej potrzeb. Wieki XI–XIII, to rozkwit średniowiecza. W tym okresie powstają uniwersytety i następuje rozwój scholastyki. Natomiast wieki XIV i XV, to schyłek średniowiecza. W kręgu kultury zachodniej pojawia się Polska jako młode państwo. Otwarte jest ono na potrzeby edukacji. W Krakowie powstaje pierwszy uniwersytet. Przesuwa się powoli wychowanie z rodziny do szkoły.

Rozdział trzeci ilustruje edukację w Europie w XV–XVIII w. Jest to czas rodzenia się renesansu. Upowszechnia się nowa koncepcja człowieka i świata. Następują dość radykalne zmiany w ekonomii i polityce. Kończy się epoka rycerstwa. W wychowaniu coraz bardziej akcentuje się wymiar humanistyczny. Przedstawicielem tej epoki jest Erazm z Rotterdamu, zwany „księciem humanistów” i Jan Ludwik Vives. Powstają w tym okresie humanistyczne modele szkół europejskich (szkoła parafialna, szkoła średnia z gimnazjum). Sobór Trydencki nakazuje tworzenie seminariów duchownych. Myśl wychowania humanistycznego dociera do Polski (A. Frycz Modrzewski, S. Petrycy), ulega przekształceniom dotychczasowy system szkolny. Powstają szkoły wyznaniowe (1517 – początki reformacji). W Polsce utworzone zostały szkoły wyższe, jak: Akademia Wileńska i Akademia Zamojska. Pojawiają się pierwsze krytyki pod adresem szkoły humanistycznej (formalizm, szablon, bierność).

Rozdział następny omawia myśl pedagogiczną XVII i XVIII w. Dorobek filozofii i nauki XVII w. daje początki oświeceniu. Zakończyły się wojny religijne, różnicowały się ustroje polityczne, zaczął się rozwijać handel (kolonizacje) i rozwój nauk ścisłych. Ideał powszechnego nauczania zaczął głosić Jan Amos Komeński (1592–1670). Coraz większym zainteresowaniem cieszyło się wychowanie domowe (John Locke – wychowanie gentlemana). Jan Jakub Rousseau (1712–

1778) wypracowuje koncepcje wychowania naturalnego. W końcu XVIII w. wybucha Wielka Rewolucja Francuska.

Rozdział piąty omawia stan edukacji i wychowania w Polsce w XVIII w. Sytuacja Rzeczypospolitej w tym czasie była rozpaczliwa. W celu ratowania kraju ks. Konarski zakłada w 1740 r. w Warszawie Collegium Nobilium. Król Stanisław Poniatowski daje początek w 1765 r., Szkole Rycerskiej Korpusu Kadetów. Najwięcej na polu reformy polskiej szkoły i wychowania dokonała Komisja Edukacji Narodowej (1773–1794).

Rozdział szósty poświęcony jest uczelniom wyższym i uniwersytetom. Zmienia się koncepcja uniwersytetu nowożytnego (rola Melanchtona). Zmodyfikował on programy studiów. W XVII i XVIII w. uczelnie wyższe przeżywają kryzys. Dokonuje się reforma uniwersytetów (Berlin – Humboldt). W Polsce nad reformą uniwersytecką pracuje KEN.

Wychowaniu w czasach nowożytnych, czyli w XIX i XX w., poświęcony jest rozdział siódmy. Okres ten jest bardzo bogaty w myśl pedagogiczną i szereg reform szkolnych. Wieki XIX, to czas emancypacji kobiet. W konsekwencji zmienia się obraz rodziny europejskiej. Powstają nowe formy opieki nad dzieckiem (ochronki, przedszkola, ośrodki dziecięce). Po raz pierwszy zaczęto interesować się dzieckiem upośledzonym (Montessori). Rodzina stała się obszarem intensywnej pedagogizacji. W niektórych krajach, jak Związek Radziecki, oddzielono całkowicie wychowanie i szkołę od religii. Jan Herbart (1776–1841), niemiecki pedagog, nadaje wychowaniu naukowy wymiar. Na szczególną uwagę zasługują nowe nauki, takie, jak: socjologia i psychologia. Szczególne znaczenie miała psychologia eksperymentalna, która odgrywała pomocniczą rolę w wychowaniu. Pojawia się szereg pozapaństwowych inicjatyw edukacyjnych, odpowiadających na potrzeby czasu (młodzież trudna, Włochy – ks. Bosko i salezianie, Polska – ks. Markiewicz i michalici). Zaczyna się przywiązywać wagę i znaczenie do kształcenia i właściwego przygotowywania nauczycieli do pracy w szkole. Powstają nowe rodzaje szkół: szkoła średnia ogólnokształcąca, szkoły zawodowe i politechniczne. Początek XX w. to czas, w którym głosi się pąjdocentryzm (Ellen Key – „stulecie dziecka”), szkoła aktywna (Dewey), szkoła pracy (Kerschensteiner), szkoła twórcza (Rowid), szkoła pracy produkcyjnej (Błoński), szkoła życia (Decroly).

Książkę kończy rozdział ósmy. Przedstawiono w nim dość szeroką panoramę szkół i wychowania na ziemiach polskich w dwóch ostatnich wiekach. Wieki XIX to okres trzech zaborów. Każdy z nich charakteryzował się odmienną sytuacją polityczną, społeczną i edukacyjną. Sytuację tę wyznaczały interesy państw zaborczych. Najsilniejszą politykę germanizacyjną prowadziły Prusy. Zabór rosyjski, a zwłaszcza austriacki, cieszyły się dużo większą wolnością, nie licząc pewnych okresów, np. popowstaniowych. W czasie zaborów rozwija się polska literatura edukacyjna i myśl pedagogiczna (Niemcewicz, Jachowicz, Śniadecki, Staszic, Trentowski, Libelt). Druga połowa XIX w., to początki polskich badań pedagogicznych (Dawid, Szcówna), rodzi się pedagogika narodowa (S. Prus – Szczepanowski), przeprowadza się szereg reform w szkolnictwie (Wielopolski), powstaje tajna oświata, organizuje się wiele instytucji i organizacji (Macierz Szkolna, muzea), przeprowadza się także protesty, ożywia się ruch nauczycielski.

Oblicze systemu oświatowego w okresie międzywojennym zależało od poszczególnych ekip rządzących (endecja, sanacja). W 1917 r. powstaje ruch harcerski. Okres II wojny światowej to czas tajnego nauczania. Po 1945 r. następuje odbudowa systemu oświatowego (1945–1948), brutalnej ideologizacji (1949–1955) i reform lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Podstawą pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły była ideologia marksistowsko-leninowska. Wzorem dla polskiej szkoły była szkoła radziecka.

Niewątpliwie niniejsza publikacja zasługuje na uwagę i lekturę. Historię wychowania wyklada się na wszystkich wyższych uczelniach pedagogicznych. Podręcznik może więc być bardzo przydatny zarówno dla wykładowców, jak i studentów. Choć nie jest obszerny, to zawiera bardzo wiele wiedzy ukazanej obiektywnie. Podana jest ona językiem bardzo przystępnym, jak również za pomocą jasnej i uporządkowanej metodologii. Na uwagę zasługuje słownik zamieszczony na końcu książki. Zawiera on szereg pojęć, z którymi student musi zapoznać się w trakcie studiów. Uważam,

że mógłby być obszerniejszy i bogatszy. Trudno jest uniknąć braków. Jednym z błędów, jakie Autorki popełniły, jest niewłaściwe tłumaczenie łacińskiej maksymy (s. 50). Winna ona brzmieć: „Uczymy się nie dla szkoły, ale dla życia”. Brakuje także szerszej oceny najnowszego okresu historii Polski i myśli pedagogicznej, począwszy od 1989 r., który przyniósł Polsce zmiany ustrojowe.

ks. Jan Niewęglowski SDB
UKSW, Warszawa

Erika L a n d a n, *Twoje dziecko jest zdolne. Wychowanie przykładem*, tłum. T. Szafrński, PAX, Warszawa 2003, ss. 211.

Niniejsza publikacja ukazała się na polskim rynku w serii „Wychowanie bez porażek”. Jest wydaniem drugim, co świadczy o dużym zainteresowaniu dziedziną kreatywności i zdolności u wzrastającego dziecka. Jak sama Autorka wskazuje, jej książka przeznaczona jest dla dzieci zdolnych oraz ich rodziców, nauczycieli i wychowawców. Treść książki ma na celu wzmocnić dzieci, aby odważnie realizowały swoje uzdolnienia, bez ryzyka utraty przyjaciół. W przypadku rodziców i nauczycieli książka ma pomóc w rozwijaniu talentu dzieci i uczniów. Publikacja nie jest opracowaniem naukowym, chociaż w tekście cytowane są dość liczne badania naukowe. Autorka przede wszystkim dzieli się swoim bogatym doświadczeniem długoletniej pracy z dziećmi utalentowanymi. Pierwsze spostrzeżenia na temat kreatywności Autorka przedstawiła w książce poświęconej psychologii kreatywności. Następne obserwacje umocniły ją w przekonaniu, że kreatywność stosowana w wychowaniu i psychoterapii najlepiej przygotowuje dziecko do życia, a zwłaszcza dzieci uzdolnione.

Świat otaczający człowieka zmienia się coraz bardziej. Zmianom podlegają przede wszystkim takie mierniki, jak wartości polityczne, ekonomiczne i społeczne. Jednostka uczestniczy w tym procesie i zmagą się cały czas ze zmianami i przekształceniami, jakie powyższy proces niesie ze sobą. Człowiek czuje się zagoniony i poddany działaniom różnych sił i mechanizmów. W rezultacie brakuje mu czasu i możliwości, aby mógł stworzyć sobie jasny obraz życia i jego celu. Kreatywna postawa młodego człowieka wobec własnego życia pomaga mu zapanować nad ustawiczną transformacją i nie dopuszcza, aby ona zapanowała nad nim. Wychowanie kreatywne ułatwia ukształtowanie, przekazanie cech i uzdolnień, których potrzebuje młody człowiek, aby w przyszłości mógł stawić czoło wszelkim trudnym sytuacjom i zmianom oraz nawet nad nimi zapanować. Człowiek z wykształconą kreatywnością jest lepiej przygotowany do życia i do podejmowania ciągłego ryzyka, ponieważ utrzymuje nieustanny kontakt ze swoim otoczeniem i bierze żywy udział w jego ciągłym tworzeniu. Człowiek kreatywny dużo łatwiej dostosowuje się do nowych okoliczności, a nawet szuka możliwości wpływu na ich zmianę.

Kreatywność należy do podstawowych cech człowieka. Jest ona także wspólnym mianownikiem wielu procesów zachodzących w nauce, w sztuce i w relacjach międzyludzkich. Przejawia się wtedy jako elastyczność, otwartość, zamiłowanie do eksperymentów, humor, zabawa, ciekawość, komunikatywność, odwaga. Proces wychowania może służyć rozwinięciu kreatywności, która z kolei może stać się postawą życiową jednostki. Ułatwi to rozpoznanie elementów budzących zaufanie. Może też umożliwić nabycie doświadczeń tak bardzo potrzebnych w ciągle zmieniającej się rzeczywistości.

Na ukształtowanie kreatywności w dziecku, niezależnie od własnych sił twórczych, wpływ ma otoczenie. Środowisko, w którym żyje i rozwija się młody człowiek, wie „co” i „kiedy” należy rozwijać w dziecku. Powyższe zasady wciela się w życie bardzo często, nie uwzględniając zróżnicowania, możliwości i predyspozycji danego dziecka. Doświadczenie Autorki wskazuje jasno, że zdolności i potrzeby dzieci, nawet w tym samym przedziale czasowym, są odmienne i dlatego stawiane im wymagania muszą być zróżnicowane. Wiele dzieci w wieku np. sześciu lat, intelektualnie osiągnęło dojrzałość ośmiolatków, natomiast ich rozwój emocjonalny jest na poziomie czterolat-